MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E.

Nr.222. Warszawa, dnia 5.października 1927 r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y / .

Nr. 222.   Warszawa, dnia 5. października 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

KOLNISCHE ZEITUNG z 30/9. Koresp. z Katowic pisze, że wojewoda Grażyński miał otrzymać daleko idące pełnomocnictwa w stosunku do Sejmu Śląskiego na wypadek gdyby jego większość /tj. stronnictwo Korfantego/ prowadziła dalej walkę przeciwko wojewodzie. Jeżeli posłowie nie zajmą się pozytywną pracą, Sejm zostanie rozwiązany.

FRANKFURTER ZEITUNG z 2/X. Koresp. z Warszawy pisze, że w przeciwieństwie do mniejszości niemieckiej rząd polski daje ustępstwa mniejszościom słowiańskim. Zostały choć w skromnym zakresie spełnione żądania szkolne Ukraińców i Białorusinów. Dało to już owoce, albowiem we wschodniej Małopolsce grupy lewicowe ukraińskie idą do wyborów razem z partjami rządowemi.

ROTE FAHNE z 1/X. zamieszcza obszerny art. o położeniu w Polsce, w którem usiłuje dowieść, że Sejm, który jest tylko cieniem parlamentu, Marszałek Piłsudski chce obsadzić swymi stronnikami. Autor wyszukuje ciemne barwy w sytuacji gospodarczej, rzekome pogorszenie się nędzy, wzrost drożyzny, itp. Niezadowolenie jest tak wielkie, iż mówią o nowym przewrocie". Dziennik zaznacza, że masowe aresztowania potęgują tylko wzrost komunizmu, "dążność odwrócenia uwagi mas od ich nędzy zapomocą nacjonalistycznych haseł i awanturniczych planów wojennych" pozbawiona jest widoków powodzenia".

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 1/X. oraz inne dzienniki niemieckie i gdańskie podają cytaty z paszkwilu o Polsce, p.t. "Człowiek jako zwierzę" J. Renaud'a.

DANZIGER NEUESTE NACHRICHTEN z 4/X. omawiając toczące się w Warszawie z finansistami amerykańskimi rokowania w sprawie pożyczki, wyraża zdziwienie z powodu przewlekania zawarcia umowy pożyczkowej. Stosunki w banku Polskim bowiem - pisze dziennik - poprawiły się do tego stopnia, że można je uważać za nadzwyczaj korzystne. Wskazując na olbrzymie zwiększenie się zasobów złota, oraz walut i dewiz obcych, dziennik podkreśla, że wskutek tego stabilizacja złotego jest i bez pożyczki stabilizacyjnej całkowicie zapewniona. Dalsze niezmiernie korzystne objawy w gospodarczej sytuacji Polski widzi dziennik w usunięciu deficytu

w polskim bilansie handlowym. Bardzo korzystne są również wpływy
z podatków i innych źródeł dochodów państwowych. Wziąwszy to
wszystko pod uwagę - pisze dziennik - w Polsce istnieją b.dobre
warunki zabezpieczenia pożyczki. Wobec tego dziennik dopatruje
się trudności w innej dziedzinie, a mianowicie z powodu wyłącze-
nia kontroli ciał ustawodawczych i zakneblowania prasy. W tej
sytuacji amerykanie pragną w miarę możności rozszerzyć uprawnie-
nia amerykańskiego doradcy.

GERMANIA z 4/X., TAEGLICHE RUNDSCHAU z 4/X, oraz wszyst-
kie dzienniki stronnictwa niemiecko-narodowego z 4/X. zamieszcza-
ją na naczelnych miejscach wiadomość z Polski o rzekomych pró-
bach wywarcia rządowego nacisku i teroru na obywatelach niemiec-
kich narodowości niemieckiej w Poznańskiem, w tym kierunku, by
złożyli oni oświadczenia na piśmie, że nie upoważnieli posła Gra-
bego do składania skarg w Lidze Narodów na stosowanie reformy
rolnej w Polsce i że z tą skargą się nie solidaryzują. Wszystkie
powyżej wymienione dzienniki berlińskie mówią w związku z tem o
instrukcji dla starostów, której tekst miało udać się uzyskać
przedstawicielom mniejszości niemieckiej w Polsce.

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA z 4/X. omawiając w artykule
wstępnym wewnętrzną sytuację Polski, wytworzoną przez wzajemny
stosunek sejmu do rządu, twierdzi, że akcja Marsz. Piłsudskiego
wymierzona jest przeciw partyjnictwu i partjom, a nie przeciw
parlamentaryzmowi czy parlamentowi. Najlepszymi sprzymierzeńcami
Marszałka są: życzliwa opinja publiczna, powaga Polski naze-
wnątrz i przez dokonane wewnątrz państwa.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

KOENIGSBERGER HART.ZEITUNG z 2/X. podaje, że na Zjeździe
Okręgowym niemieckiego stronnictwa demokratycznego w Królewcu,
wygłosił odczyt nadprezydent Siehr o polityce wschodniej. Prele-
gent zaznaczył, że obecnie główny ośrodek niebezpieczeństwa znaj-
duje się tu, na wschodzie, a szczególnie w Prusach Wschodnich.
Turej zdaniem Siehr skoncentrować całą gospodarczą siłę państwa,
aby uchronić Prusy wschodnie od "gospodarczego dławienia". Mów-
ca za hinterland gospodarczy Prus wschodnich, uważa Rosję; przez
zamknięcie spławu na Niemnie ponoszą one ogromne szkody. Pod-
kreślił następnie, że "żegluga rzeczna przez korytarz zupełnie
ustała, poniważ Polska zakazuje naładunku i wyładunku na swym
terenie. Korytarz jest więc tylko dla Prus wschodnich terenem
martwym, ale tworzy on zarazem gospodarczą bramę wypadową Polski
na Berlin i na zachód."

Upadku gospodarczego Prus wschodnich dowodzi wielka
ilość upadłości, dwa razy większa, niż w innych krajach Rzeszy.
Z tych względów mówca uważa za konieczne utworzenie osobnego urzę-
du dla Prus wschodnich. "Źródłem niezadowolenia jest - mówi dalej
- bezsensowna i nienaturalna granica, przedewszystkiem zaś kory-
tarzu, która w myśl interesów obu narodów powinna być rozsądnie
załatwiona. Oto powody, dla których Prusy wschodnie nie mogą
nigdy popierać Locarna Wschodniego i pod tym względem wszystkie
tutejsze stronnictwa są zgodne".

KOELNISCHE ZEITUNG z 30/9. Kor. z Berlina pisze, że pra-
sa zarzuca rządowi brak decyzji w sprawie rokowań handlowych
polsko-niemieckich, wobec tego kor. stwierdza, że w kołach mi-
rodajnych panuje przekonanie, iż rokowania będą podjęte w War-

szawie, jeszcze w ciągu października. Prowadzone od dłuższego czasu układy gospodarcze między Związkiem przemysłowców niemieckich, a przedstawicielami gospodarki polskiej będą prawdopodobnie również w październiku dalej kontynuowane.

JOURNAL DE GENEVE z 3/X. zamieszcza art. o Prusach wschodnich, będących ostatnio terenem manifestacji nacjonalistycznej pod Tannenbergiem. Autor dziwi się, narzekaniom niemieckim na rzekome trudności przy przejeździe przez Polskie Pomorze i przypomina, że powien dziennikarz francuski nawet nie spostrzegł, kiedy przejechał je w drodze do Królewca. Kwestja komunikacji przez t.zw. korytarz jest uregulowana przez umowy międzynarodowe i nie przedstawia trudności. Co do sytuacji gospodarczej, to wprawdzie Prusy wschodnie mają dalej do Berlina, niż Poznań, ale za to są położone blisko Warszawy, skąd mogą otrzymać wszelkie wyroby przemysłowe, których im brakuje, i dostarczyć za to produkty rolnicze. Ale nie chcą tego czynić, gdyż są opanowane przez szowinistów-obszarników, prowadzących politykę wszechniemiecką.

POLSKA, PAŃSTWA BAŁTYCKIE, Z.S.R.R.

FRANKFURTER ZEITUNG z 3/X. pisze kor. z Warszawy, że wywołał tutaj wielkie wzburzenie list, podpisany przez 28 nauczycieli polskich, wzywający świat kulturalny na pomoc przeciwko prześla- przeciwko prześladowaniom litewskim. Społeczeństwo polskie tem więcej jest tem poruszone, że w ostatnich czasach uczynili Polacy wiele dla pojednania się z Litwinami.

KOELNISCHE ZEITUNG z 4/X. Koresp. z Warszawy pisze, że w stosunkach polsko-litewskich nastąpiło nowe zaostrzenie z powodu litewskiej polityki szkolnej. Rozporządzenie, żądające od polskich nauczycieli znajomości litewskiego języka, nie przez wszystkich zostało wypełnione a uchylających się, rząd litewski internował w Warniach.

ECHO z 1/X. podaje za "Lietuvą" z okazji rocznicy podpisania litewsko-sowieckiego układu, treść noty, dołączonej do tego układu, że Sowiety nie przyznały zagarnięcia Wilna przez Żeligowskiego. Dziennik przypisuje temu duże znaczenie i zaznacza, że Sowiety dotrzymają danego zobowiązania.

TRIBUNA /PRAGA/ z 4/X. zastanawiając się nad przyszłą konfiguracją państw bałtyckich, przepowiada przechylenie się tego bloku w stronę trwałej ugody z Sowietami przez zawarcie umów rozjemczych. Moskwa bowiem skłonna jest zgodzić się na to, aby w komisjach arbitrażowych przewodniczył obywatel państwa neutralnego, który to postulat dotychczas odrzucała. Koncepcja angielska bloku bałtyckiego z Polską na czele nie dała się zrealizować z powodu niewyrównania stosunków polsko-niemieckich. Polska zajęła w swej kombinacji stanowisko autorytatywne. W stosunkach angielsko-rosyjskich oraz polsko-niemieckich tkwią możliwości niezgody, które w skutkach swych nie były by obojętne dla polityki europejskiej.

LE TEMPS z 2/X. zamieszcza artykuł wstępny, omawiający stosunki polsko-sowieckie. Dziennik pisze, że wszelkie posunięcia stosowane przez rząd sowiecki w obecnej chwili na terenie międzynarodowym w polityce zagranicznej budzą szczególne zainteresowanie, gdyż rząd moskiewski znajduje się w momencie przełomowym swojej polityki zagranicznej. Jeśli ZSRR nie osiągnie obecnie pewnych rezultatów, trudno mu będzie w przyszłości uchronić się od odosob-

nienia politycznego i ekonomicznego, co pociągnie za sobą upadek régime'u sowieckiego. Niebezpieczne byłoby przywiązywać szczególową wagę do tych poczynań i do znaczenia praktycznego ewentualnych układów. Najważniejszym krokiem Sowietów w tym zakresie jest częściowe przynajmniej zawarcie układu pomiędzy Moskwą i Warszawą. Nie należy wszakże wnosić ze stanu obecnych pertraktacyj toczących się pomiędzy ministrem Łatkiem a Cziczerinem, że zawarcie paktu o nieagresji pomiędzy Polską a ZSRR. jest w zasadzie dokonane. Stwierdzić tylko należy istnienie dobrej woli obu stron oraz chęci doprowadzenia do pomyślnego zakończenia tych pertraktacyj, pomimo trudności, które trzeba przezwyciężyć. Kwestja ta przedstawia się naturalnie zupełnie odmiennie z punktu widzenia polskiego i sowieckiego. Moskwie zależy przedewszystkiem na tem, aby wyjść z obecnego ciężkiego położenia i zyskać przez zawarcie porozumienia z Polską pewną swobodę ruchów. Z drugiej strony Sowiety obawiając się stale koalicji państw europejskich z Anglją na czele przeciwko ZSRR, chciałyby przeszkodzić temu, by Polska mogła służyć jako teren podobnych planów, o których zresztą nikt nie myśli. Polska natomiast ze względu na swoje niebezpieczne położenie pomiędzy dwoma wrogiemi państwami, zmierza do zabezpieczenia się od wschodu, aby nie być zmuszoną w razie ogólnych komplikacyj walczyć na dwa fronty. Polska nie szczędzi więc wysiłków, aby się zabezpieczyć ze strony Rosji, pewnem jest zresztą, że dążyłaby również gorliwie do zawarcia paktu o nieagresji z Niemcami, gdyby się nadarzyła po temu sposobność. Zawarcie paktu z Sowietami jest dla Polski o tyle trudniejsze, że Sowiety nie należą do Ligi Nar. i nie chcą poddać jej regulaminowi, którego Polska musi przestrzegać. W każdym razie toczące się obecnie pertraktacje polsko-sowieckie wywołały pewne uczucie odprężenia na wschodzie Europy, co zaczyna niepokoić Niemcy. Berliner Tageblatt pisze, że gdyby doszło do zawarcia paktu Niemcy będą zagrożone ze strony Polski, w razie zawarcia paktu pomiędzy Polską, Francją i Rosją, co wywołałoby oburzenie opinji niemieckiej na ZSRR.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

STOSUNKI FRANCUSKO-SOWIECKIE.

IZWIESTJA z 2/X. W art. p.t. "Krok ku zerwaniu" piszą, że rząd francuski bierze na siebie odpowiedzialność za ostatnie swoje postanowienie w sprawie odwołania p. Rakowskiego, gdyż krok ten znajduje się w zasadniczej sprzeczności z deklaracją o zamiarach kontynuowania przyjaznych stosunków z ZSRR. Wydalenie p. Rakowskiego z Francji jest składową częścią walki o zerwanie stosunków francusko-sowieckich. Autor jest zdania, że wobec stanowiska rządu francuskiego do kwestji p. Rakowskiego, zwolennicy zerwania mają rozwiązane ręce. W takiej sytuacji praca jakiegokolwiek posła sowieckiego będzie nadzwyczaj trudna, gdyż nie będzie on zabezpieczony od kampanji oszczerstw i nienawiści. Mimo wszystkich oświadczeń o zamiarach zachowania stosunków z ZSRR. i wzmocnienia ich przez zawarcie traktatu o nieagresji, wytworzone z winy rządu francuskiego położenie nie daje żadnej pewności co do stałości nawet tych stosunków, które istnieją między ZSRR. i Francją.

LE TEMPS z 3/X. i inne dzienniki piszą, że Poincaré przyjął w sobotę p. de Monzie, przewodniczącego delegacji francuskiej i wyjaśnił mu, jakie są projekty rządu co do stosunku Francji i ZSRR. Na skutek tej rozmowy, de Monzie oświadczył, że - jak zawsze - zgodny jest z prezesem Rady Ministrów w zapatrywaniach na sprawę pertraktacji z rządem sowieckim, a w szczególności na treść noty

która ma być przesłana do Moskwy w odpowiedzi na memorandum z 23/9. co do długów rosyjskich. Z drugiej strony wiadomo, że ambasador Herbette na skutek instrukcji rządu francuskiego uczynił nowe demarche u Cziczerina, nie w celu żądania "oficjalnego odwołania Rakowskiego" jak to doniosły niektóre dzienniki, lecz aby ponownie zwrócić uwagę rządu ZSRR. na oczywiście trudną sytuację jaka się wytworzyła naskutek obecności p. Rakowskiego w Paryżu dla normalnego rozwoju pertraktacyj francusko-sowieckich.

POLITYKA ZSRR. NA WSCHODZIE A ANGLJA.

IZWIESTJA z 2/X. omawiając umowy, zawarte przez ZSRR. w dn. 1/X. z Persją, uważają, że umowy te stanowią kompleks ściśle związanych ze sobą zagadnień. ZSRR. od roku 1921 tj. od traktatu sowiecko-perskiego z 26/lutego był podporą młodej Persji w jej ruchu odrodzeńczym. Ta polityka ZSRR. dawała Persji wiarę w siły w jej walce o emancypację od wpływów imperjalistycznych. Państwa wschodnie, a w szczególności Persja, nie posiadają wspólnych dróg z imperjalizmem, przeciwnie, polityka pokoju którą prowadzi Związek sowiecki, znajduje całkowite zrozumienie i żywy oddźwięk na wschodzie. I rzeczywiście, po pakcie paryskim z Turcją /17/grudnia 1925 r/ zawarty został pakt sowiecko afgański /31. sierpnia 1926/ a wczoraj podpisano pakt z Persją. Na ogromnych przestrzeniach od Śródziemnego Morza do granic Indyj - ZSRR. związany jest ze wschodem traktatami przyjaźni, neutralności, nieagresji i nieingerencji do spraw wewnętrznych. Ta polityka okazuje się tak życiową, że poszczególne państwa wschodnie normują swe stosunki na analogicznych zasadach. Np. 23/4.26 r. zawarty został pakt gwarancyjny turecko-perski, a w chwili obecnej jest na ukończeniu taki sam pakt między Afganistanem i Persją. Sowiecko-wschodnie stosunki coraz bardziej stają się opoką, o którą będą się rozbijały zamiary imperjalistów zmierzające do zakłócenia pokojowego rozwoju zarówno ZSRR jak i budzącego się wschodu.

PRAWDA z 2/X. W art. "Turcja i ZSRR." piszą że konserwatyści angielscy starają się wzbudzić nieufność w społeczeństwie tureckiem do ZSRR. W akcji tej bierze udział francuska prasa bulwarowa /Matin/ i niemiecka prasa socjal-demokratyczna. Ta ostatnia rozszerzyła pogłoskę o porozumieniu Włoch i ZSRR., skierowanem przeciwko ZSRR. Prasa angielska informuje, ze swej strony, o zgubnej działalności Kominternu w Turcji. Autor wyraża przekonanie, że akcja ta nie wyda żadnych rezultatów i że polityka przyjaźni między ZSRR. i Turcją jest zapewniona.

THE SUNDAY TIMES z 2/X. zamieszcza art. o Afganistanie, w którym autor pisze m.in. o propagandzie sowieckiej zmierzającej do obalenia rządów afganistańskich i zaszkodzenia Anglji w Indjach. Propaganda ta próbuje wszystkiego, by zepsuć stosunki Afganistanu z Indjami. Propaganda bolszewicka również zmierza do tego, by skłonić pokrewne do nas plemiona zamieszkałe w ZSRR. do przyłączenia się do Związku Sowietów. Taka agitacja może zakończyć się zbrojną próbą oswobodzenia ich. Rząd indyjski będzie musiał wtedy zastanowić się nad koniecznością przyjścia z pomocą Afganistanowi, lub też, jeżeli naród afganistański opuści swego króla, państwo sowieckie będzie graniczyło z Indjami.

Autor pisze, że wobec niepowodzenia propagandy sowieckiej w Chinach wysiłki sowieckie skierowane są przeciwko Indjom. Nawiązując do wizyty króla Afganistanu, autor pisze, że w Anglji doznał on serdecznego przyjęcia i będzie mógł się osobiście przekonać, że pragnieniem Anglji jest posiadanie niezawisłego i prosperującego Afganistanu, jako sąsiada Indyj. Pragnęła ona tego zawsze w tej, czy innej formie.

THE DAILY HERALD z 29/9. Klynes, członek parlamentu prasy, oświadczył, że stała depresja w handlu Anglji wykazuje nierozsądność polityki Baldwina w zrywaniu stosunków z Rosją Sowiecką.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

RYTAS z 28/9. pisze w art.wst. "Od samych zaczątków wolności Litwy; Litwini zeszli z właściwej drogi. Znalazło poczucie prawa, niezrozumienie interesów ogólnych. W takich okolicznościach do władzy doszła lewica, z radości doznała zawrotu głowy. Chciała za jednym zamachem urzeczywistnić "raj" socjalistyczny, czyli raczej mówiąc, bolszewicki. Lecz socjaliści litewscy zapomnieli o tem, że jednak Litwa pozostała krajem nawskróś katolickim i litewskim i życie zupełnie niespodziewanie oddało stery rządów w ręce innych ludzi.

Autor kończy artykuł stwierdzeniem, że tylko wspólna intensywna praca wszystkich litwinów może skierować naród litewski na tory właściwe.

RYTAS z 30/9. W związku ze skazaniem ze skazaniem dziennika na karę 5.000 litów za artykuł omawiający stanowisko litewskich stronnictw z chrześć.demokracji i związku gospodarzy wobec referendum, pisze, że uważa to zarządzenie za równie pozbawione podstaw, jak insynuacje Lietuvisa, oskarżającego redakcję dziennika Rytas o jakąś spekulację.

BERLINER TAGEBLATT z 4/X. w kor. z Kowna informuje, że termin głosowania ludowego nie został jeszcze wyznaczony i zapewne będzie krótki, aby opozycji nie dać czasu na przeciwpropagandę. Tymczasem opozycyjne koła prawicowe wezwały swoich stronników do bojkotowania tego głosowania, co wywołało w sferach rządowych rozczarowanie. Dążą sfery te do niedopuszczenia ani do rządu, ani do Sejmu tych osób, które miały przewagę przed przewrotem. Z tych wszystkich powodów - pisze kor. - położenie jest bardzo naprężone.

LIETUVOS ZINIOS z 1/X. nawiązując do proklamacji opozycji chrześć. demokratów i Zjednoczenia gospodarzy, występujących przeciwko referendum, pisze: że z kroku powyższego widać, iż tym razem dwa te stronnictwa chcą być bliżej ludu.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

THE OBSERVER z 2/X. Kor. z Berlina pisze, że wymieniane są kandydatury Dr.Cuno i Dr.Luthera na stanowisko ambasadora Niemiec w Waszyngtonie.

THE MORNING POST z 29/9.Kor. z Belgradu pisze, że rząd jugosłowiański postanowił przeprowadzić poważną redukcję budżetu Oszczędności w pierwszej mierze polegają na zniesieniu 6-u ministerstw i ograniczeniu ich liczby do 12-u.